

# Spółki górnicze przyznają się do zasolenia Odry i Wisły

8 marca 2023

Spółki górnicze odpowiedziały na raport Greenpeace, w którym organizacja wskazała kopalnie węgla jako sprawców ubiegłorocznej katastrofy w Odrze. Potwierdzają, że zrzucają do polskich rzek wysoce zasolone ścieki, ale robią to zgodnie z prawem. Polskie prawo zezwala na zrzut do rzek dowolnie zasolonych ścieków, co wykorzystują praktycznie wszystkie spółki górnicze. Dopuszczalne ilości stężeń chlorków i siarczanów (które odpowiadają za zasolenie) w wydanych spółkom górniczym pozwoleniach są absurdalnie wysokie i wręcz niespotykane w przypadku innych rodzajów ścieków przemysłowych.



Jastrzębska Spółka Węglowa oraz Polska Grupa Górnicza podkreślają, że wprowadzanie słonych wód z ich kopalń do środowiska odbywa się na podstawie otrzymanych pozwoleń wodnoprawnych. To w nich określa się m.in. dopuszczalne limity stężeń substancji mogących szkodzić środowisku (w tym limity chlorków i siarczanów), które kopalnie mogą zrzucić do rzek. Wartości te określa się jednak na podstawie wniosków od samych spółek górniczych, które postarały się, by limity były wysokie. Wszystko to dzieje się zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, które dopuszczają zrzut do rzek ścieków o dowolnym zasoleniu.

„Rząd stworzył warunki, w których spółki górnicze mogą legalnie zatruwać środowisko. Spółki te same potwierdzają, że zrzucają do rzek silnie zasolone ścieki. Dlatego konieczna jest rewizja i aktualizacja pozwoleń wodnoprawnych wydanych spółkom górniczym oraz ograniczenie w nich dopuszczalnych limitów stężeń chlorków i siarczanów. Mamy nadzieję, że rząd

potraktuje tę kwestię priorytetowo. Bez zdecydowanej reakcji ze strony instytucji państwowych scenariusz katastrofy w dwóch największych rzekach w Polsce jest bardzo prawdopodobny” – komentuje Anna Meres, koordynatorka kampanii klimatycznych w Greenpeace Polska.

Spółki górnicze podkreślają także, że to instytucje państwowe kontrolują czy zrzucanie ścieków do rzek odbywa się zgodnie z wydanymi pozwoleniami wodnoprawnymi. Niestety problem zasolenia rzek w Polsce, w tym Odry i Wisły, jest lekceważony przez instytucje, które powinny rzeki chronić. Publicznie dostępne wyniki pomiarów zasolenia, wykonane przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, są zbieżne z wynikami opublikowanymi przez Greenpeace, a w niektórych przypadkach nawet wyższe. Minister Klimatu i Środowiska, której GIOŚ podlega, nie podjęła jednak żadnych kroków mających na celu ochronę obu największych rzek w Polsce przed ekologiczną katastrofą.

Autorstwo: Marta Gregorczyk

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)